

Zakazane wakacje – Wojciech Gąsowski

Ach to było lato od Bieszczad aż po Hel
Z wykreśloną datą w środku PRL
Wtedy prosto z morza pustą plażą ku mnie szła
Taka ach jak ją Pan Bóg stworzył

U la la la la

Nad Bałtyku brzegiem wiatr melodie grał
Z radiowęzła Niemen o papugach łkał
Wtedy już wiedziałem żadna inna tylko ta
Kiedy się do niej przekonałem

U la la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la

Wolno czas się toczył

Nie istniał jak kto chce

Cierpiał lud roboczy na wczasach FWP

A co do tych cierpień

Jestem przeciw a nawet za

Byle się zdarzył taki sierpień

U la la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la

A co do tych cierpień

Jestem przeciw a nawet za

Byle się zdarzył taki sierpień

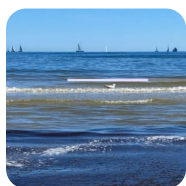
U la la la la

To co było to się nie zdarzyło

Choć w pamięci mojej trwa

Tamto ciało tak się zlustrowało

Że zostało tylko la la la
To co było to się nie zdarzyło
Choć w pamięci mojej trwa
Tamto ciało tak się zlustrowało
Że zostało tylko la la la
Byle się zdarzył taki sierpień
U la la la la
Byle się zdarzył taki sierpień
U la la la la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych